Rok II — Sobota 26 marca 1938 r. — Nr 70

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne -- 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Bibl. Uniwer. Jagiellońska Kraków św. Anny 12

Flaga polska w Kownie

W środę o godz. 12.30 w południe pociągiem z Dźwińska przyjechał do Kowna pierwszy delegat dyplomatyczny Rzeczypospolitej, radca M. S. Z. p. Kłopotowski.

Radcy Kłopotowskiemu od granicy towarzyszył urzędnik litewskiego M.S.Z. Z dworca gość polski odjechał samochodem litewskiego MSZ. do hotelu „Metropol", gdzie zostały dla niego przygotowane apartamenty.

W towarzystwie radcy Kłopotowskiego znajduje się 2 funkcjonariuszy polskiego MSZ.

Na hotelu „Metropol" wywieszono flagę o barwach narodowych.

Radca Kłopotowski ma za zadanie wyszukanie odpowiedniej siedziby dla poselstwa polskiego.

Wiadomość o przybyciu dyplomaty polskiego rozeszła się lotem błyskawicy po Kownie, to też gdy pociąg z Dźwińska przybył na dworzec w Kownie, zgromadziła się na peronie liczna grupa korespondentów zagranicznych, którzy zwrócili się do radcy Kłopotowskiego z prośbą o wywiad. Dyplomata polski żadnego wywiadu nie udzielił.

W rozmowie z korespondentem ATE p. Kłopotowski oświadczył, iż na stacji granicznej Larasaj zameldował się u niego komisarz policji, który sprawdził jego paszport, zaopatrzony w wizę dyplomatyczną. Wizę tę wydał mu przybyły z Dźwińska konsul litewski Sawickis.

Dziś p. Kłopotowski uda się z wizytą do szefa protokółu litewskiego min. spraw zagranicznych, by omówić szczegóły przyjęcia pierwszego polskiego posła w Kownie.

Mianowanie sekretarza i attache poselstwa w Kownie

Pierwszym sekretarzem poselstwa Rzplitej w Kownie został mianowany p. Maciej Załęski, kierownik referatu w MSZ., attache poselstwa — p. Sławomir Dziarczykowski.

Na Litwie...

We wtorek w miejscowości Puciana doszło do ostrych wystąpień antyrządowych i antypolskich.

Tłum podburzony przez agitatorów rzucił się na policję usiłując ją rozbroić.

Policja musiała użyć do obrony granatów łzawiących. Aresztowano czterech demonstrantów.

Protest Polski u rządu francuskiego

Ambasador R. P. w Paryżu przesłał w dniu dzisiejszym do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę protestującą przeciwko tendencyjnemu stanowisku zajętemu przez znaczną ilość organów prasy francuskiej odnośnie do ostatniej fazy stosunków polsko-litewskich.

Mianowanie posłów w Warszawie i Kownie

Pan Prezydent Rzplitej udzielił agrement dla posła litewskiego w Warszawie p. Kazimierza Szkirpy, dotychczasowego stałego delegata Litwy przy Lidze Narodów w Genewie.

Pan Prezydent Republiki Litewskiej udzielił agrement dla posła R. P. w Kownie p. Franciszka Charwata, dotychczasowego posła R.P. w Rydze.

Kowno a mowa min. Becka

Mowa min. Becka, słuchana w Kownie przez radio, wywołała w kołach politycznych Kowna b. przychylne wrażenie.

Odpowiedzialni politycy litewscy w rozmowach z dziennikarzami podnoszą, iż umiarkowane tendencje polityki min. Becka, których wyrazem jest ta mowa, stwarzają realną możliwość dalszych rokowań, które mogą doprowadzić do wszechstronnego porozumienia Litwy z Polską.

Odezwa żydów

Pisma żydowskie zamieszczają odezwę żydowskiego koła parlamentarnego i tymczasowej reprezentacji żydowstwa polskiego, w której czytamy między innemi:

Żydzi! Nie zważając na tak ciężkie czasy, musimy ponieść konieczne ofiary, choć godzą w nasze wygody życiowe, choćby porażały nasze wygody życiowe, choćby narażały nasze zdrowie. Na wypadek zakazu uboju rytualnego ludność żydowska nie będzie spożywała mięsa, wykażemy w całej pełni naszą dyscyplinę moralną, głęboko zakorzenione uczucie solidarności wobec ogółu żydowstwa.

Staniemy niezachwianie w obronie do stojeństwa prastarej naszej wiary i godności narodowej.

Zderzenie pociągów towarowych

W Niedobczycach pociąg towarowy, manewrujący na stacji, został przez nieuwagę puszczony na tor, na którym stał drugi pociąg towarowy. Wskutek zderzenia 5 wagonów niegło zniszczeniu, względnie uszkodzeniu.

Ofiar w ludziach nie było.

W przyłączonej Austrii

Kanclerz Hitler polecił głównodowodzącemu marynarki wojennej przejąć stacjonowane na Dunaju statki strażnicze armii austriackiej i stworzyć z niej flotyllę dunajską w ramach niemieckiej marynarki wojennej. Statki te przeszły pod rozkazy dowództwa marynarki wojennej Rzeszy.

Wczoraj wieczorem ogłoszono nowe zarządzenie dewizowe, mające na celu ujednolicenie obowiązujących przepisów austriackich z niemieckimi. Zarządzenie zawiera zasadniczy zakaz dysponowania walorami na rzecz obcokrajowców i zakazuje wywozu walorów zagranicznych. Wszystkie należności zagraniczne, dewizy, platyna i złoto winny być zgłoszone w urzędzie dewizowym. Nowe zarządzenie zamyka granicę austriacką, uniemożliwiając ucieczkę dewiz zagranicę.

Na zarządzenie austriackiego ministerium oświaty odpadną przy tegorocznych egzaminach dojrzałości w szkołach średnich pytania z historii Austrii, które miały w tym roku po raz pierwszy obowiązywać przy tych egzaminach. W miejsce historii krajowej ma być obecnie w najwyższej klasie wykładana historia Niemiec i ruchu narodowo-socjalistycznego".

Przed plebiscytem w Austrii

Z okazji plebiscytu, który ma się odbyć w dniu 10 kwietnia, na terenie Niemiec i Austrii zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe wartości 6 fenigów. Na znaczkach będą dwie postacie, niosące wspólnie sztandar ze swastyką.

Napis będzie brzmiał: „Jeden naród—jedno państwo — jeden wódz — 10 kwiecień 1938 r."

B. burmistrz Wiednia aresztowany

Jednocześnie z Seitzem aresztowano i osadzono w więzieniu następcę jego na stanowisku burmistrza Wiednia Schmitza.

We Francji źle

Francja przeżywała znowu godziny wysokiego napięcia politycznego w związku z konfliktem między rządem a senatorami, którzy nie zgadzają się aprobować bez zastrzeżeń inflacyjnych postulatów wysuwanych przez premiera Bluma.

Blum zwrócił się do parlamentu o zatwierdzenie projektów ustaw:

1) granice kredytów przysługujące skarbowi państwa w Banku Francji określone dotychczas na 15 miliardów, mają być podniesione do 20 miliardów franków,

2) autonomiczna kasa obrony narodowej otrzymuje prawo emisji trzymiesięcznych bonów,

3) nadwyżki zrealizowane przez fundusz stabilizacyjny mają być przekazane do kasy obrony narodowej.

Senat godzi się na zatwierdzenie pierwszych dwóch ustaw, odrzuca jednak trzecią.

Strajk metalowców w Paryżu

Strajki częściowe, jakie wybuchły we środę w różnych paryskich fabrykach samolotowych, rozszerzyły się we czwartek także na większość przemysłu metalowego. Związki zawodowe domagają się zaniechania polityki neutralności wobec Hiszpanii, jakoteż szczególnie odnowienie jednolitych układów ramowych.

W fabrykach Citroena, zatrudniających przeszło 20 tysięcy robotników, zaniechano pracy około g. 10.30. Kierownictwo fabryk ogłasza, że wszystkie zakłady są obsadzone przez strajkujących.

Wojska narodowe przekroczyły rzekę Ebro

Komunikat oficjalny sztabu gen. Franco donosi, że na froncie aragońskim, mimo niesprzyjającej pogody, na odcinku Huesca wojska powstańcze posuwały się naprzód, przełamując opór nieprzyjaciela. Wojska rządowe we wszystkich swych punktach oporu zmuszone były do wycofania się, ponosząc bardzo duże straty. Faszyści zajęli wzgórze San Gregorio i wieś Tardienta.

Na odcinku południowym nad rzeką Ebro wojska gen. Franco przeprawiły się przez rzekę i w oparciu o silnie umocniony przyczółek przerwały front nieprzyjaciela na przestrzeni około 10 km, zmuszając całą część południową linii obronnej nieprzyjaciela na froncie aragońskim do wycofania się. Nieprzyjaciel pozostawił na placu ponad 400 zabitych oraz wielką ilość broni i amunicji.

Komunikat ministerstwa obrony Hiszpanii donosi: na odcinku armii zachodniej nieprzyjaciel zdołał przekroczyć rzekę Ebro i zajął miejscowości Pina i Velilla De Ebro. Nieprzyjaciel zmusił nasze oddziały do opuszczenia Tardiente i San Gerren. Na odcinku Huesca natarcie nieprzyjaciela zostało odparte.

Protest Watykanu

Przedstawiciel Ojca św. w Salamance założył ostry protest przeciw bombardowaniu otwartych miast z powietrza przez armię gen. Franco.

Czesi lekceważą Polaków

Opracowany obecnie projekt ustawy o przyjmowaniu członków mniejszości narodowych do służby państwowej, przewiduje doprowadzenie ogólnego stanu urzędników Niemców w służbie państwowej czeskiej do 22 procent. W urzędach krajowych Czech liczba ta doprowadzona ma być do 33 procent, a w powiatowych do procentowej wysokości ludności niemieckiej w danym powiecie.

Projekt ustawy tej nie obejmuje natomiast Polaków nawet w odniesieniu do tych powiatów, która zamieszkałe są przez przeważającą większość ludności polskiej.

Min. Charwat w Spale

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w środę w Spale nowomianowanego posła w Kownie p. Charwata.

Pos. Charwat przyjęty był następnie przez Marszałka Śmigłego Rydza oraz przez premiera Sławoj Składkowskiego.

Komunikat senatu gdańskiego

Urzędowe Niem. Biuro Informacyjne przynosi następującą znamienną wiadomość:

„Senackie biuro prasowe donosi, że w kilku pismach zagranicznych pojawiły się pogłoski, jakoby w Gdańsku miano robić przygotowania do połączenia Gdańska z Niemcami w drodze zamachu stanu lub rokowań z Polską. — Nie trzeba chyba stwierdzać, że twierdzenia te są całkowicie zmyślone.

Zbrojenia Ameryki

Amerykański budżet wojskowy przewiduje na następny rok obrachunkowy sumę większą o 32.545 milionów dolarów tj. 447.808 mln dol.

Z ogólnej sumy przypada na lotnictwo 124 mln dol. M.in. zakupi się 476 samolotów, których liczba powiększy się do 3.302. Na działa zenitowe 6 8 mln dol., na uzupełnienie amunicji 2 mln dolarów i na cele obrony nabrzeżnej 6.748 mln dolarów.

Ameryka będzie posiadała najsilniejsze lotnictwo marynarki na świecie.

* * *

Gen. Graig, szef sztabu armii Stanów Zjednoczonych, zakomunikował, że na potrzeby reorganizacji armii 1 doprowadzenia efektywów do wysokości, przewidzianej w planie mobilizacyjnym — 1 milion ludzi, potrzeba będzie 1 miliard dolarów.

Odrutować granicę Palestyny

W północnej Palestynie wprowadzono stan wyjątkowy. Władze rozpatrują projekt rozpostarcia na całej północnej granicy Palestyny zasieków z drutu kolczastego.

Żądajcie „Gazety Częstochowskiej" od wszystkich sprzedawców

Sprawa Litwy zjednoczyła wszystkich Polaków

Niedawne dni. Litwie postawiono altimatum. Ku granicy litewskiej szły wojska polskie: piechota, kawaleria, artyleria, kolumny zmotoryzowane.

W powietrzu wisiała wojna... I w tej chwili, wobec grozy możliwej wajny dokonało się w Polsce zjednoczenie serc.

Zniknęły gdzieś, przepadły różnice partyjne, ucichły swary i dyskusje.

Wszyscy jak mur, Naród cały, stanęli przy Wodzu Naczelnym, przy armii. Jednym głosem wołała prasa wszystkich odcieni, jeden duch ożywiał myśli Polaków.

Zwycięstwo...

Bez wojny, bez ofiar...

Litwa przyjęła ultimatum.

Odprężenie. .

Powrót wojsk po bezkrwawym zwycięstwie.

I znowu radosna manifestacja i znowu dumny głos Narodu: Zwyciężyliśmy!

My, to znaczy Polacy.

Prawdziwi Polacy, choć ścieramy się nieraz w wewnętrznych walkach politycznych.

A kto nas zawiódł w tych wielkich dniach?

Na kogo liczyć nigdy nie możemy?

Kto skazał się sam na pogardę, lekce ważenie?

Kto zdeklasował się na obywateli drugiej klasy?

Żydzi!

Gdy cała Polska myślała o sprawach Państwa, gdy duch Polski całej śledził akcję zatargu polsko-litewskiego, żydzi myśleli w tej chwili o pożytkach jedynie osobistych.

Rzucili się gromadnie na kasy PKO.

Zażądali zwrotu pieniędzy. Byle w możliwych ciężkich chwilach niczym nie narazić swoich majątków.

Gdy Polacy gotowi byli oddać życie dla Ojczyzny, żydzi drżeli z przestrachu o pieniądze, które zarobili na Polakach.

To też słuszne jest na nich oburzenie, to też słusznie za zdrajców sprawy naszej narodowej uznać ich możemy.

Warszawa urządza w dniach najbliższych: „Dzień bez żydów". Nikt w tym dniu nie powinien odezwać się do żyda. Nikt nie powinien zauważyć nawet jego istnienia.

Choć jeden dzień szczęśliwy, radosny — dzień wymarzonej przyszłości:

„Dzień bez żydów":

A potem przyjdą inne hasła: „tydzień, miesiąc, rok" bez żydów.

I wreszcie: nareszcie wolni, nareszcie sami — raz nazawsze „bez żydów".

I tylko od nas zależy.

Wtedy naprawdę wszyscy obywatele kraju jedną myślą złączeni będą, wtedy nikt o groszu nie pomyśli, gdy będzie chodziło o losy przyszłe Państwa.

I to zrozumienie roli żydów i to ich zdemaskowanie się i odkrycie przez nich kart w dniach oczekiwania, a w przededniu wojny — to nasze drugie zwycięstwo, zwycięstwo świadomości w duszy Polaków, że na żydów nigdy liczyć nie możemy. **R.**

Zawieszenie „Nowej Prawdy"

Ag. PAT donosi urzędowo:

Na zasadzie art. 29 i 30 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, Sąd Okręgowy decyzją z dnia 24 marca br. zawiesił czasopismo pt. „Nowa Prawda".

Decyzja Sądu zapadła na skutek wybitnie szkodliwej działalności czasopisma „Nowa Prawda", które było wielokrotnie konfiskowane za artykuły i notatki, wykazujące brak należytego poszanowania dla najwyższych autorytetów w Państwie, niedozwoloną krytykę polityki i działalności Rządu oraz władz państwowych, pochwalanie zaburzeń i zajść, niedozwoloną krytykę wyroków sądowych itd.

Propaganda antyreligijna w ZSRR

„Prawda" moskiewska donosi o nowym pochodzie przeciw religii, planowanym obecnie w ZSRR. Otwierają się nowe kursy bezbożników propagandzistów. W Charkowie komitet partyjny razem z zarządem komitetu „wojujących bezbożników" organizuje specjalne seminarium dla propagandzistów bezbożnictwa, werbowanych wśród robotników.

Tenże dziennik donosi, że w Moskwie zorganizowano „kursy agitatorów" dla 400 słuchaczy, z których trzecią część stanowią bezpartyjni.

Szkoła propagandzistów otwarta została również w Riazaniu.

Rozległe te przygotowania wskazują, że władze sowieckie zamierzają rozpocząć nowy pochód przeciw religii.

Katastrofa samolotu francuskiego

Samolot komunikaczjny linii Tuluza—Dakar rozbił się, grzebiąc w swych szczątkach 8 ludzi.

W ciągu całej doby po starcie nie było o samolocie żadnych wieści. Dopiero dziś w południe nadeszły informacje, iż wskutek gęstej mgły samolot, przelatując nad Pirejenami, rozbił się o skałę zwaną „Szczytem Pięciu Krzyży", na wysokości 2.400 m.

Po katastrofie samolot objęły płomienie.

Zwłoki trzech członków załogi i 5 pasażerów są zwęglone.

Fantastyczne zbrojenia Anglii

Ogólna sytuacj europejska zmusiła rząd angielski do dalszego zwiększenia tempa zbrojeń, które przybrało obecnie rozmiary wręcz fantastyczne.

Prem. Chamberlain odbył naradę z kierownikami angielskich związków zawodowych, w rezultacie której, 100.000 nowych robotników wciągniętych zostanie do pracy w przemyśle lotniczym. Przemysł ten pracował dotąd na jedną zmianę 8-godzinną dziennie, przyczym zwiększenie zamówień w związku z dozbrojeniem spowodowało, że liczba robotników tego przemysłu z 30.000 w r. 1933 wzrosła do 90.000 pod koniec r. 1937.

Ponieważ cały kontyngent robotników wykwalifikowanych został już wchłonięty, obecne rozszerzenie programu w przemyśle lotniczym oprzeć się musi o robotników nawpół kwalifikowanych. Zwiększenie o przeszło 100 proc. dotychczasowej liczby robotników umożliwi wprowadzenie dwóch zmian roboczych dziennie zamiast dotychczasowej jednej.

Zwiększenie ilości warsztatów pracy ze względu na konieczność szybkiego dozbrojenia przewidziane jest w stopniu stosunkowo nieznacznym, tembardziej, że już w r. 1937 liczba fabryk lotniczych w Anglii została trzykrotnie zwiększona.

Konflikt o naftę

Walka o naftę grozi nowym konfliktem między Japonią a Sowietami.

Podczas wczorajszej debaty w parlamencie japońskim min. spraw zagr. Hirota był interpelowany w sprawie represji stosowanych przez władze sowieckie wobec japońskich koncesji naftowych i węglowych na północnym Sachalinie. Min. Hirota w odpowiedzi oświadczył, że „Japonia uczyni wszystko celem zabezpieczenia swych spraw i interesów, i że przygotowania do niezbędnych zarządzeń są w pełnym toku".

Postulaty sowieckie, dotyczące likwidacji koncesji japońskich na Sachalinie oraz zamknięcia konsulatów japońskich na terenie ZSRR min. Hirotta określił, jako „niedorzeczne".

Wśród obserwatorów zagranicznych w Tokio rozeszły się pokłoski, że w łonie rządu japońskiego zapadła decyzja zajęcia północnego Sachalinu, którego bogactwa naturalne (nafta i węgiel) mają dla Japonii olbrzymie znaczenie.

Wedle tychże doniesień wśród członków rządu japońskiego ścierają się dwa poglądy co do sposobu wykonania tego planu. Koła wojskowe domagają się podobno aneksji północnego Sachalinu przy użyciu siły zbrojnej, podkreślając, iż w obecnym stanie rzeczy ZSRR nie jest zdolny do stawienia zbrojnego oporu.

Natomiast ministrowie resortów gospodarczych, ze względu na trwające działania wojenne w Chinach, mają skłaniać się do rozwiązania kwestii Sachalinu w sposób analogiczny do kupna pod silną presją dyplomatyczną i wojskową.

Niepowodzenia armii japońskiej

Prasa chińska twierdzi, że sytuacja na froncie zaczyna być pomyślna dla dla Chińczyków. 7 dywizji japońskich ugrzęzło w górach w południowym Szansi i cała ta 150 tysięczna armia rozbita jest na drobne oddziały, które ostatnio nie tylko nie postępują naprzó, lecz zmuszone są do odwrotu. Japończycy wysyłają do Szansi co raz to nowe posiłki, co w Chinach uważane jest za oznakę powodzenia strategii chińskiej, obliczonej na wyczerpanie wroga.

W centralnych Chinach, w rejonie Hangczeu, sprawy Chińczyków stoją dobrze; udało im się nawet zająć miasto Hudżau i w ten sposób przeciąć komunikację między Wuhu a Hangczeu. Natomiast w rejonie kolei Łunhajskiej Japończycy nacierają w dalszym ciągu. Sytuacja na froncie jest pomyślna dla Chińczyków.

* * *

Wiadomości dotyczące walk na skrzyżowaniu linij kolejowych Lunghajskiej i Nankin - Tientsin brzmią sprzecznie. Ze źródeł japońskich donoszą o sukcesach strategicznych armii japońskiej. Natomiast informacje ze źródeł chińskich mówią o wzrastającym oporze oddziałów chińskich i o zahamowaniu ofensywy japońskiej. Wielkie wrażenie wzbudziła wiadomość podana przez prasę chińską o przybyciu marsz. Czang-Kai-Czeka do miasta Czentau na rzece Żółtej. Marszałek ma objąć kierownictwo działaniami wojennymi armii chińskiej.

W związku z tym krążą pogłoski, że Chińczycy będą dążyli do wydania decydującej bitwy, która mogłaby rozstrzygnąć o losach kampanii. Zródła chińskie informują o zdobyciu szeregu punktów o znaczeniu strategicznym, jak np. m. Pengfu i Czampalig. Walki w prowincji Szansi toczą się z wielką zaciętością.

Z Hankow, donoszą że samoloty chińskie dokonały nocnych nalotów na pozycje japońskie pod Wuhu. Pociski chińskie trafiły w stojące w porcie kanonierki japońskie. Dowództwo wojsk japońskich wysłało posiłki do ujścia rzeki Jangtse.

Strajk szewców w Warszawie

W Warszawie i w okręgu podstołecznym wybuchł strajk szewców. Do strajku przystąpiło około 20.000 pracowników warsztatów szewskich oraz chałupników.

Strajkujący okupowali już około 100 sklepów.

Do akcji strajkowej przyłączyli się również szewcy-majstrowie oraz t. zw. szewcy luksusowi.

Strajk objął dotychczas około 4,000 warsztatów.

Przed porozumieniem Włoch z Anglią

Należy liczyć się z możliwością przybycia hr. Ciano do Londynu jeszcze w bież. miesiącu. Hr. Ciano miałby podpisać w Londynie układ włosko angielski, którego uzgodnienie jest już bliskie.

W kołach politycznych słychać, że we wszystkich najważniejszych sprawach osiągniete zostały postępy, a w pierwszym rzędzie w sprawie jeziora Tana, kanału Sueskiego, morza Czerwonego, tudzież zachodnich obszarów morza Śródziemnego.

PRZEGLĄD PRASY

„Słowo Narodowe" (Lwów) tak pisze o załatwieniu sprawy litewskiej:

„Obawiamy się, że zaszło przykre nieporozumienie między opinią a rządem. Rząd — zdaje się — postawił sobie za cel jedynie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Litwą i żądanie to postawił Kownu w formie ultymatywnej. Następne cele, tworzące właściwą „normalizację", zamierza uzyskać na drodze normalnych już rokowań dyplomatycznych. Tymczasem opinia publiczna uważała, że należy wykorzystać korzystny moment międzynarodowy, by za pomocą dyplomatycznego nacisku i ewentualnej interwencji wojskowej wymusić odrazu na Litwie przyjęcie całości warunków normalizacyjnych, Jeśli — jak się obawiamy — rząd nasz nie poszedł tą drogą, jeśli uzyskał tylko to, co komunikat podaje to cały problem normalizacyjny pozostaje dalej niezałatwiony. Powtórzy się historia z owym słynnym przyjęciem przez Waldemarasa w r. 1927 „stanu pokoju" z Polską zamiast „stanu wojny", co jak wiadomo nic a nic Polsce nie przyniosło. Litwa, zwolniona z nacisku, będzia dalej sabotować współpracę z Polską, dalej przeciągać rokowania i uciskać polską mniejszość. Po prostu może się nic nie zmienić na Litwie po przybyciu polskiego posła. By uzyskać jakie istotne ustępstwa od Litwy czyż znowu będziemy stawiać ultimatum i gromadzić wojska u granicy? Ale czy sytuacja międzynarodowa nam na to pozwoli? I czy wogóle ma sens takie rozkładanie żądań na raty i takie strzelanie z wielkich armat, by upolować — bardzo małego zwierza?

* * *

Również i p. Mackiewicz ze „Słowa" nie jest zachwycony. Jako „zimny obserwator" oświadcza, że nasuwałaby się krytyka.

*„Krytyka — pisze — polegałaby na pytaniu: **i cóżeście panowie usyskali?** Czy może traktat o mniejszościach, wzorowany na traktacie mniejszości, który wstąpił na miejsce wygasłej konwencji genewskie? Czy może zapewnienie o przystąpieniu do rokowań handlowych, czy chociażby otwarcie granicy?*

Czy wreszcie, co byłoby istotnie ważne — wymuszenie zerwania przez Litwę traktatów, łączących ją z państwem sowieckim? Tylko przyjęcie przez Litwę tych wszystkich zobowiązań mogłoby być dla Polski pewną rekompensatą wobec narażonej przez Niemcy równowagi sił Europy.

Dziś, gdy się okazało, jak skromne były nasze żądania w ultimatum, i wobec tego, jak skromne są te rzeczy, które Litwini uwzględnili, nie może być mowy o tym, aby statanowiło to rekompensatę dla Polski.

Ale są chwile, w których nie chce się krytykować, a natomiast chce się mieć nadzieję".

* * *

W związku z procesem Nowaka, mordercy śp. ks. Streicha. Rzecz ciekawa że prasa socjalistyczna stara się wywodzić, iż morderca rzekomo nie był komunistą. „Robotnik" oświadcza:

Zabójca ks. Streicha nie należał ani do żadnej partii politycznej, ani do żadnego związku zawodowego. Zbrodnia Nowaka sądzona będzie, oko czyn indywidualny bez żadnego podkładu politycznego".

Socjalistyczny „Tydzień Robotnika" pisze:

„Zbrodnia Nowaka, mimo jego okrzyku „niech żyje komuna", nie jest żadną ze zbrodni Kominternu. Jest na to choćby ten jeden dowód, że Komintern (ściślej: aparat stalinowski) zasadniczo nie stosuje metod terroru poza terenem Sowietów".

Komunizujący „Tydzień Robotnika" nic nie wie o takich faktach, jak sprawa Kutiepowa, Skoblina i t. p. A jeśli wie, to świadomie pisze nieprawdę. **W obronie Stalina...**

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
26
SOBOTA

Dziś: Ludgera
Jutro: Jana Dam.
Słońce: Wschód 5.27
Zachód 17.58
Księżyc: Wschód 2.47
Zachód 12.11

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. Stary Rynek i ks Kordeckiego, w no cy z soboty na niedzielę — przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej.

Walne, doroczne zebranie L. M K.

Zarząd Częstochowskiego Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej zwołuje Zjazd Obwodowy na niedzielę dnia 27 marca 1938 r.

Obrady odbywać się będą w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 i rozpoczną się w pierwszym terminie o godz. 10.30, w drugim terminie o godz. 11.

Porządek obrad przewiduje: Zagajenie — powitanie delegatów, Wybór Prezydium Zjazdu, Przemówienie przedstawicieli Władz oraz Zarządu Głównego i okręgowego LMK. Sprawozdanie z działalności Obwodu, Sprawozdanie finansowe, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Dyskusja, Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938, Plan pracy na rok 1938, Wolne wnioski, Zamknięcie Zjazdu.

W obradach mogą brać udział jedynie delegaci, upoważnieni do tego przez Zarządy poszczególnych ogniw organizacyjnych LMK. oraz przedstawiciele Władz.

— **Bezrobotni do COP.** Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy już rozpoczęła rekrutowanie bezrobotnych do robót ziemnych przy obwałowywaniu Wisły w okolicach Sandomierza a więc na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Dotychczas Fundusz Pracy skierował do robót już 75 robotników. Następne partie skierowane będą w najbliższym czasie.

— **Zapisy do szkół powszechnych.** Miejska Rada Szkolna ustaliła termin zapisów do publicznych szkół powszechnych. Zapisy odbywać się będą od dnia 1 do 4 kwietnia włącznie w god. od 15. do 18.

— **Kto wcześniej zapłaci — skorzysta z ulg podatkowych.** W dniu 31. marca upływie termin ulgowej zapłaty przez właścicieli nieruchomości wymierzonych im specjalnych dopłat wodociągowych i kanalizacyjnych za rok 1936/37. Tym więc właścicielom, którzy w nieprzekraczalnym terminie wpłacą do kasy miejskiej na ten rok 60 pct wymiaru dopłat i cofną swoje odwołania, pozostałe 40 pct zostanie umorzone. Aby uniknąć natłoku przy kasie pożądane jest wcześniejsze wpłacanie tych dopłat.

— **Kiedy można odciąć dopływ wody do mieszkań.** Niejednokrotnie powstawały niemiłe incydenty na tle odcięcia dopływu wody do mieszkań. Przed kilku dniami sprawę tą uregulowało rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i opieki społecznej. — W myśl tego rozporządzenia można odciąć wodę wtedy tylko jeśli właściciel domu systematycznie nie reguluje należności. Mieszkańcy wtedy mogą czerpać wodę z ulicznych kranów, ale nie dalej jak w odległości 55 m od domu, w którym mieszkają. Niezależnie od tego właściciel obowiązany jest powiadomić wszystkich mieszkańców o dniu zamknięcia dopływu wody.

— **Uruchomienie fabryki.** Onegdaj została uruchomiona fabryka okuć budowlanych należąca do Horowicza i s-ki, w której znajdzie pracę około 250 robotników przy zupełnym uruchomieniu.

Polski Czerwony Krzyż

Potrzeby kraju w zakresie obrony narodowej są nader liczne i wielostronne, to też wymagają wszechstronnie wyszkolonego społeczeństwa. Polski Czerwony Krzyż stara się wypełnić to zadanie w zakresie przygotowania licznych kadr wyszkolonych w ratownictwie obywateli. Ze pracę tą prowadzi z należytą energią, świadczy fakt zakończenia jednego z licznych kursów dla uczniów szkół średnich a mianowicie: w Gimn. Handl. SS. Zmartwychwstanek. Zakończeniem tego kursu była uroczystość rozdania uczestniczkom świadectw. W obecności dyrekcji szkoły, grona nauczycieli i instr. gł. PCK Ciszewskiego wręczenia świadect dokonał dr Słowiński, do zebranych uczestniczek przemówił instr. Ciszewski podkreślając znaczenie korzyści i obowiązki w służbie idei Polskiego Czerwonego Krzyża. W imieniu szkoły i uczenic przemawiały dwie kursistki dziękując Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za zorganizowanie kursu i zapewniając o gotowości swej do pracy. Odśpiewaniem hymnu Czerwonego Krzyża zakończono uroczystość po czym dr Słowińskiemu i instr. Ciszewskiemu wręczono wiązanki kwiecia. Nie ustając w swej pracy Polski Czerwony Krzyż organizuje w najbliższych dniach kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego. Podania o przyjęcie należy składać do sekretariatu Polsk. Czerwonego Krzyża Al. Wolności 29.

Po nitce -- do kłębka

ujęcie sprawcy fałszowanego masła

Od dłuższego już czasu w handlach i sklepach sprzedaży nabiału w Częstochowie i okolicy, ukazało się w sprzedaży fałszowane masło, które nieujawnieni i nieuchwytni sprawcy dostarczali właścicielom handlów, jako pochodzące z firmy „Gorzkowicka Spółka Mleczarska", w rzeczywistości było ono lichym naśladownictwem wytworów tej firmy i wyrabiane z margaryny i innych domieszek przypominających optycznie masło prawdziwe.

Mimo licznych i słusznych alarmów miejscowej prasy i wysiłków tak Miejskiego Urzędu Zdrowia jak i władz bezpieczeństwa publicznego stojących zawsze na straży także zdrowotności publicznej, na ślad sprawców fałszowania masła i etykiet firmy „Gorzkowice" nie można było natrafić i ujawnić ich, aż dopiero w ostatnich dniach Wydział Sledczy w Częstochowie po bardzo energicznych, żmudnych i skrupulatnych dochodzeniach, natrafił na ślad sprawców tego przestępstwa, ujawnił drukarnię w Częstochowie, w której drukowane i wyrabiane były etykiety z firmą „Gorzkowicka Spółka Mleczarska", przy czym odnaleziono i zakwestionowano matrycę służącą do drukowania fałszywych etykiet.

Jako jednego ze sprawców powyższego przestępstwa zatrzymano i wraz z dowodami rzeczowymi przekazano sędziemu śledczemu Lisa Jana dostawcę fałszowanego masła hurtownikom i sklepom w Częstochowie i okolicy. Na tropie nieujawnionych jeszcze dotychczas sprawców fałszowania masła i miejsca fabrykowania etykiet policja już się znajduje.

KOLONIE, to w pierwszym rzędzie ujście dla nadmiaru naszej ludności.

Czarna lista

W przyszły wtorek zbierze się Wydział Wykonawczy Komitetu Pomocy Zimowej w celu rozpatrzenia spraw bieżących. Głównym jednak punktem obrad będzie powzięcie decyzji w kwestii ułożenia „czarnej listy" a więc tych „obywateli", którzy nie wpłacili odpowiednich kwot na akcję pomocy zimowej. Opublikowanie tej „czarnej listy" ze swej strony uważamy za konieczność nie podlegającą najmniejszej zwłoki. Wszak mamy prawo wiedzieć, kto uchylił się od obowiązku obywatelskiego.

— **Puszcza Białowieska.** W najbliższych dniach b. m. zapowiedziany jest przyjazd znanego prelegenta p. Janowskiego z kierownictwa Puszczy Białowieskiej, który wygłosi szereg odczytów. Tematem odczytów będzie Puszcza Białowieska a więc drzewostan, zwierzostan, tajemnicze uroki ostępów i ogólne znaczenie gospodarcze.

Dla młodzieży szkolnej odczyty odbędą się w sali kina „Luna" 28, 29 i 30 marca o godz. 17. Dla starszych odczyty odbywać się będą w sali Straży Ogniowej. Ceny biletów ustalono od 30 do 80 gr., a czysty zysk przeznaczony został na wykończenie strzelnicy Związku Strzeleckiego.

— **Niewłaściwa reklama.** Rozumiem i doceniam skuteczność reklamy, bo reklama w odpowiedniej szacie podana musi zrobić swoje. Ale ta reklama choćby miała najefektowniejszą barwę, a z treści nie będzie odpowiadała wymaganiom klijenteli, chybi celu. A więc gorszy jeszcze rezultat osiągnie taka reklama, której treść zadraśnie uczucia narodowe klijenta. Taka reklama wzbudzi tylko niechęć do firmy. To jest niezrozumiałym jest zjawiskiem w jakim celu (całe szczęście że bardzo nieliczne) firmy tytułem bezpłatnego dodatku dołączają żurnale w których nie ma słowa polskiego, a wszystko po niemiecku. O sympatje do niedawnych naszych ciemiężców trudno posądzić. Więc czym się kieruje taki kupiec polak, który bezmyślnie propaguje obcy język. A przecież musimy żądać, aby nasze uczucia narodowe były uszanowane

Tych kilka myśli może zwróci uwagę tych kupców polaków, którzy po za zyskiem powinni pamiętać o tym, że nie wolno ojczystego języka ignorować. (—) Le — Liwina.

List ten z uwagi na poruszony temat w dosłownym brzmieniu bez zmian podajemy. R.

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek, 25 bm., o g. 20,30 znakomita sztuka St. Bekeffi pt. „Nieusprawiedliwiona godzina". Główne role wykonają: Naniewska, Wasilewski, Salanga, Gliński, Zarembina, Puchniewska i inni. — Reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawa dek. St. Węgrzyn.

Życie Strzeleckie

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie członków Oddziału Z. S. w Hulkach gm. Rększowice.

Sprawozdanie z działalności złożył stary działacz Związku i wójt gminy p. Szlachcic.

Ze sprawozdania wynika, iż oddział w marszu Wielkiej i Potężnej Polsce Mocarstwowej idzie w myśl naczelnego prawa: „Wszystko dla Polski i Jej wielkości".

Po sprawozdaniu odbyły się wybory do nowego zarządu.

Prezesem został długoletni prezes oddziału p. Szlachcic Antoni.

Do zarządu zaś weszli: pp. Kołodziejczyk Leon, Frydrych Władysław, Gorzelak Jan.

Dnia 20 marca 1938 r. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego w Kamienicy. Sprawozdanie wygłosił p. Maj Bronisław, prezes oddziału.

Po krótkiej dyskusji i uchwaleniu absolutorium przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej,

Prezesem został znany i ceniony przez strzelców działacz p. Maj Bronisław a do zarządu weszli: pp. Zejler Jan Czekalski Ryszard, Polaczek Tadeusz i Cianciara Czesław.

Co Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Łebki Zenona, Klaza Antoniego i Nowotną Bronisławę.

Z Sądu Okręgowego

Za przekroczenie granicy 6 miesięcy więzienia

Usiłującego przekroczyć nielegalnie granicę Franciszka Krawczyka ujęła straż graniczna. Przy rewizji znaleziono u podejrzanego o uprawianie przemytnictwa 12 zł. w gotówce. Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Krawczyka i skazał go za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy i przestępstwo dewizowe na 10 zł. grzywny i 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę więzienia na okres 2 lat.

Z pięścią na ojca

Nie mało kłopotu miał stary Biernacki mieszkaniec wsi Brzezinki ze swoim synem Wincentym. Dochodziło nawet niekiedy do oporu obronnego ze strony syna, gdy ojciec chciał wymierzyć doraźną karę. Podczas jednej z ostatnich domowych awantur rozwścieczony synalek taką przybrał pozycję w stosunku do ojca, że ten zmuszony był żądać pomocy policji. Ale nawet gdy przybył posterunkowy, awanturnik okazał się jeszcze więcej „bojowym".

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę wyrodnego syna i skazał go na bezwzględne więzienie na czas 3 miesięcy. W szarym domu Wincenty Biernacki będzie miał możność uspokojenia swojego wojowniczego usposobienia.

Chciał bić Krzyżem

W końcu kwietnia ub. r. między mieszkańcem wsi Wrzosowa Józefem Kusielem i jego Kuzynem Antonim Stolarczykiem wynikła bójka. Kusiel chcąc uderzyć przeciwnika chwycił Krucyfiks i chciał nim być kuzyna. Krucyfiks jednak odebrano krewkiemu awanturnikowi. Wczoraj Kusiel stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o znieważenie Krzyża, za co skazany został na pół roku więzienia. Ze względu na łagodzące okoliczności Sąd zawiesił mu karę na 2 lata.

ZE SPORTU

Polska zwycięża Estonię w boksie 12:4

We wtorek wieczorem rozegrany został w Tallinie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Estonią w stosunku 12:4.

Spław Kajakowy Niemnem przez Kowno do Bałtyku

Połączone Wojskowe Kluby Sportowe: Wilejka, Budsław i Krasne organizują spław kajakowy Wilią i Niemnem od granicy sowieckiej do morza.

Spław rozpocznie się w drugiej połowie maja.

Etapy: I część Soczewka — Wilejka 2 część Wilejka — Wilno, 3 część Wilno — Kowno, 4 część Kowno — Tylża 5 część Tylża — Kłajpeda.

Koszta uczestnictwa będą określone, zależnie od ilości zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje WKS Wilejka.

POTRZEBNI CHŁOPCY

do rozsprzedaży gazet

stała pensja tygodniowa

Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Częstochowskiej" ul. N. Marji Panny 37

ROZMAITOŚCI

Jak żyje ostatni władca rodu Hohenzollernów

Zdetronizowany „pustelnik z Doorn" już od szeregu lat przestał zaprzątać uwagę świata swą osobą. Doniosłe wypadki i wydarzenia polityczne naszych czasów, przyczyniły się do niemal całkowitego przyćmienia jego popularności. To też jedynie sporadycznie dowiadumy się, jak obecnie żyje i co porabia były „kajzer". Przed miesiącem ukończył on 79 rok życia. Do niedawna jeszcze rąbał drzewo, w ostatnich czasach jednak całkowicie zaniechał tego zajęcia, natomiast zaabsurwowała go inna racja. Ostatni władca z rodu Hohenzollernów był zawsze dobrym szachistą, obecnie więc interesuje się ogromnie tą grą. Studiuje szczegółowo wyniki zawodów szachowych, w których bierze udział sławny szachista Aliechin. Wstaje codziennie 6 godz. 7.30 Po śniadaniu czyta biblię, zwłaszcza Stary Testament, poczym wychodzi do parku na dłuższy spacer, pod czas którego prowadzi ze swym otoczeniem rozmowy na tematy biblijne. Po obiedzie zagłębia się w zadania szachowe i rozgrywa partie. W ten sposób upływa czas do wieczora. Gra w czachy przeciąga się jednak nieraz do późnych godzin nocnych, zwłaszcza gdy chodzi o rozegranie jakiejś ciekawej partji.

Sowieckie roboty fortyfikacyjne nad Dniestrem.

Na lewym brzegu Dniestru, oddzielającego Rosję Sowiecką od Rumunii prowadzone są przez Sowiety wielkie roboty fortyfikacyjne. Fortyfikacje te wzorowane są na francuskiej linii Maginota. W odległości 100 mil od pierwszej linii obrony wznoszona jest druga linia Umacniane są również wybrzeża Czarnego Morza. W Odessie, Sewastopolu, Chersonie i Mikołajewie budowane są nowe fortece i bazy dla hydroplanów czerwonej floty.

Fenomenalna szachistka

W Londynie rozegrała turniej szachowy z 30 przeciwnikami, a między innymi również i dr. Aliechinem 12 to letnia dziewczynka Elaine Sanders. Niezwykły ten mecz rozpoczął się o godzinie 7 m. 15. W czasie gry odpadli kolejno wszyscy przeciwnicy. O godz. 12.15 w nocy Elaine, która nie dokończyła rozgrywki poddała się wskutek zmęczenia. Aliechin wyraził się o swej przeciwniczce, że jest to rzadko spotykany geniusz szachowy.

Elaine Saunders rozpoczęła grać w szachy w wieku 6 lat. Ojciec jej grywał często z córką, ale jako słaby gracz począł w szybkim czasie przegrywać. Mała dziewczynka poczęła grywać w szachy z dorosłymi graczami, rozgrywając przytym jednocześnie kilkanaście partyj. Jest to jedyny wypadek tak denomenalnych uzdolnień. Sam bowiem Aliechin rozgrywał partie o mistrzostwo świata mając lat 14.

Matka odpowiada za zdrowie dziecka

W dzisiejszych czasach cały ciężar wychowania młodzieży spada na kobiety jako matki Role ojca—w teorji zwierzchnicza i kierownicza, w praktyce schodzi prawie do zera. Na matkę spada tedy nietylko wielka odpowiedzialność lecz i duże wymagania, jakie dzisiejszy postęp wiedzy stawia tak ważnej dziedzinie, jak wychowanie młodzieży. Ważne zagadnienie kształcenia wyższego i zawodowego, urabianie charakterów, szkoła i dom i wiele, wiele innych—wszystko to musi współczesna matka znać i wiedzieć.

Nie są one łatwe, to prawda. Nie może to jednak zrażać, a przeciwnie powinno zachęcać do godnego wywiązania się z powierzonych zadań. Trzeba więc pracować również nad samą sobą, trzeba czytać, umieć korzystać z dostępnych środków oświetlających nowe drogi i dzisiejszego wychowania dziatwy. A racjonalne wychowanie zaczynać trzeba nie wtedy, gdy dziecko poczyna już rozumieć, lecz od pierwszych jego dni, dosłownie „od kołyski". Któraż z naszych nietylko babek, lecz matek, odważyłaby się dać kilkumiesięcznemu dziecku sok surowy z marchwi, czy pomarańczy lub przetarte jabłko.

Kto wiedział dawniej, co to są witaminy i jaka ich rola odżywcza. Jak doniosłe znaczenie ma świeże powietrze, słońce, ruch i jak stosować je od niemowlęctwa. Dawniej doktora wzywało się, gdy dziecko było chore, zdrowe rosło jak chciało i mogło. Dziś, stacja opieki i nad matką i dzieckiem, rozsiane do licznych nawet maleńkich miasteczkach, roztaczają pieczę nad dzieckiem zdrowym, udzielają wskazówek jak należy postępować, zapobiegają możliwościom rozwinięcia się jakichś chorób organicznych. Szereg popularnych broszur i książek oraz czasopism—dostarcza cennych rad.

Fortuna kołem się toczy,

lecz zawsze wygrywa bank

Monte Carlo opublikowało już swoją statystykę, która zawiera dokładnie podane cyfry z przebiegu gry przy stole nr 2 w wielkiej sali kasyna. Widocznie zarząd kasyna uznał doniosłą rolę statystyki w każdej dziedzinie życia, więc zdecydował się na oficjalne odsłonięcie zasłony z tajników gry. Wiadomo, że tego rodzaju statystyki były zawsze owocem wysiłków kilku osób prywatnych w kasynie, lecz nigdy nie były wykonywane z urzędu.

Dobrze się stało, bo może ustaną wreszcie rozmaici fanatyści budować swe złudne, ich zdaniem „niezawodne" systemy rozbicia banku, które zestawiali właśnie na podstawie tych statystyk prywatnych, siłą faktu nieścisłych. Oficjalna statystyka obala rachuby optymistów ruletowych i wykazuje niezbicie, że przy każdej kombinacji wygrywa—bank.

Tak np. z przebiegu gry w r. 1936 i 1937 wynika, że jeżeli ktoś stawiał na szczęśliwą w tym okresie czasu cyfrę 5, która wyszła 5977 razy, mógł wygrać przy stawce 5 franków na końcu roku 30.000 franków Gdy jednak swoich 5 franków stawiał na pechowej w owym okresie liczbę 33, która wyszła 3302 razy przegrałby 86.900 franków.

Jak wiadomo, gracze próbują swojego szczęścia w ten sposób, że zastawiają kolejno na ten sam numer, licząc na prawo serii. Niestety fortuna w tym kierunku jest — wbrew rozmaitym legendarnym opowiadaniom bardzo skąpa, jak świadczy o tym statystyka.

Z pośród dobranych przez graczy 136.232 numerów, wypadł ten sam numer kolejno po dwa razy w ciągu całego sezonu tylko w 3362 wypadkach, w 30 wypadkach kolejno po trzy razy a w czterech zaledwie wypadkach — cztery razy.

Ten ostatni fakt jest podobno rekordem częstotliwości, co statystyka wyraźnie podkreśla.

Wogóle nie sprawdziły się żadne, najpopularniejsze i „najniezawodniejsze" rachuby, systemy graczy.

W kilku wierszach

— Bajki Krasickiego na język arabski tłumaczył w 1882 r. orientalista hr. Załuski Karol.

— Kilka dzieł w języku francuskim geologii i klimatologii Egiptu napisał Polak, dr Zagiell Ignacy.

— Jezioro Titicaca i górę Urubamba w Ameryce Południowej badał profesor Szyszło Witold.

— Szefem inżynierii wojsk egipskich był przez długie lata od 1835 roku powstaniec z 1831 r. Szulc August.

— Osadę, która dała początek dzisiejszemu miastu Harbin założył w roku 1898 inż. Szydłowski Adam.

— Lekarze francuscy stwierdzili, że podczas gorączki i febry ciśnienie w naczyniach krwionośnych znacznie spada

— Mahometanie wierzą, że czerwony kolor symbolizuje radość życia używają przeto czerwone dywany przy uroczystościach ślubnych.

— Owoce, które są zamrożone przy bardzo niskich temperaturach, tracą smak i kolor po odmrożeniu.

NA FALI RADIOWEJ

Program ogólnopolski

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty).
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół.
11,40 Fragmenty z op. „Jaś i Małgosia (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
13,00 — 15,30 Programy lokalne
15,30 Wiadomości gospodarcze
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dnia 24. marca 1794 r." — słuchowisko
16,15 Miniatury kwartetowe. Wyk: Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej.
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Pani na Barwałdzie, śląski rycerz - rozbójnik" — felieton.
17,15 Recital fortepianowy.
17,50 Nasz program.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna.
18,15 Szkocka muzyka ludowa (płyty).
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków zagranicą.
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 „Diabelski jeździec" — operatka w 3 aktach Emeryka Kalmana.
20,45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,55 „Szkoła poetów" — skecz Kazimierza Plucińskiego.
22,05 „Przy kominku" — lekka audycja muzyczna.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moitre 46)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Wargi Egedy Marin zadrżały:

— Nie, pan się mylił — krzyknęła, nie panując nad sobą.

— Wcale się nie mylę. Ten student nazywał się Kester i posążek Sziwy odgrywał w tej historii jakąś rolę!

— Ale nie został skazany na śmierć! — wołała zirytowana Marin.

— Czyż nie? W takim razie dostał piętnaście lub dwadzieścia lat ciężkich robót, a to gorsze od śmierci — kończył Pernikow.

Szal Egedy Marin rozwiał się, szarpany wiatrem. Regina patrzała na to i wydało jej się, że trzepotanie szala zdradziło tę kobietę.

Pani Marin, blada, obróciła się znowu i spojrzała na Droste'a, jakby się chciała dowiedzieć, czy usłyszał, o czym była mowa. Nie wyczytała nic z jego spokojnej twarzy. Wysiąść! Zatrzymać się! — pomyślała. — Wiatr mi szkodzi. Profesor zabronił mi jazdy w otwartym wozie! Ale wóz leciał nieubłaganie i szal wciąż trzepotał na wietrze... Za wsią Casis Szweda zmniejszył szybkość i skręcił z gościńca na drogę polną, prowadzącą na leśne płaskowzgórze Heinzenberg. Regina popatrzyła na mapę, trochę zaniepokojona i przekonała się, że zjechali z drogi do Chur. Czyż to możebne, żeby zbłądził on, który, jak mówił, tak dobrze znał okolicę?...

Rozglądając się na wszystkie strony podjechał wolno do dużej bramy, przed którą stał na straży żołnierz. Wysoki mur, opatrzony u góry drutem kolczastym, okalał jakąś wielką przestrzeń. Żołnierz stanął na baczność i zapytał:

— Do Realta?

Na znak Szwedy przepuścił auto. Wjechali na drogę, trudną do przebycia, nie przeznaczoną widać dla aut. Miejscowość była błotnista, zarosła krzakami. Za laskiem widać było szereg niskich budynków z mocno zakratowanymi oknami. Z oddali słychać było odgłosy kilofów i łopat. Po obydwóch stronach drogi pracowały kolumny robotników, przejeżdżały auta ciężarowe, naładowane kamieniami. Zagadka! Co Droste miał tu do roboty? Wtem Regina zrozumiała.. ci ludzie to nie zwykli robotnicy, ale skazańcy! Jechała przez terytorium znanego jej z opisów więzienia, w którym zamknięto Ferdynanda! Szweda wstrzymał motor i rzucił okiem na pracujących. Jeden z dozorców spostrzegłszy go, nieznacznie dał znak ręką. Szweda na zakręcie zahamował toczący się z pochyłości wóz.

— Czy pan zabłądził? — zapytał, niczego się nie domyślając Pernikow. Nie było odpowiedzi. Obok drogi zaraz pracował oddział robotników, obnażonych do pasa.

Szweda wychylił się z wozu.

— Gdzie tu jest droga do Realta? — zawołał.

Serce Reginy załkało się gwałtownie, kiedy jeden z robotników opuściwszy kilof, obejrzał się na auto, a ona poznała Ferdynanda. Wystąpił z oddziału młody blondyn, po pas obnażony i opalony od wiatrów i słońca na brązowo, obraz siły i zdrowia. Postąpił krok jeden, drugi, i zatrzymał się jak skamieniały. Słychać było stuk kilofów i wołanie dozorców. Szweda patrzał na Egedę Marin z powstrzymanym oddechem, a Ferdynand nie widział nic poza nią, stał wpatrzony, jakby chciał ten obraz na zawsze sobie wbić w pamięć. Rysy jego twarzy jakby zamarły, a tylko oczy płonęły. Potym usta ściągnęły się surowo. Ciężko dysząc oparł się o najbliższe drzewo.

Egedę Marin ogarnęła noc, przeraźliwa noc, jakby naraz słońce zapadło się i w noc tę świat cały pogrążył się. Z przerażeniem przekonała się, że przeczucie nie omyliło jej, kiedy podejrzewała tego pana Droste'a, że coś przeciw niej knuje! Wiedziała, a jednak uległa!.. Z nadludzką siłą opanowała się Patrzała na Ferdynanda. Na jej kamiennej twarzy zjawił się słodki uśmiech. Wiedziała, że nie może już kłamać, zrozumiała, że jest zgubiona, a jednocześnie przypomniały się jej słowa profesora Iselberta: „za rok, za jeden rok już pani nie będzie!" Podniosła się chwiejnie, drżąc otworzyła drzwi, wysiadła i wolno zbliżyła się do drzewa, nie spuszczając z oczu Ferdynanda. Dotknęła palcami ramion studenta, jak by szukała oparcia, pocałowała go w usta i powiedziała coś cicho — czego nikt nie słyszał. I tak samo wolno, spokojnie wróciła i usiadła na swoim miejscu. Ferdynand jakby się chciał rzucić za nią, postąpił kilka kroków, przystanął nagle i patrzał na pozostałych.

Zaległa tak ponura cisza, że nikt nie śmiał się odezwać, ani poruszyć, nawet Ferdynand. Patrzał na Reginę, poruszył wargami, ale nic nie powiedział. I jakby się teraz dopiero spostrzegł, że nie śni, podniósł porzucony kilof i patrząc na Szwedę jakoś niesamowicie zawołał:

— Jeżeli pan chce jechać do Realta, panie prokuratorze, musi pan zawrócić!

Wysoko w powietrzu zadzwonił skowronek.

Regina, wychylona na Ferdynanda, wyprostowała się nagle, wstrząsnął nią dreszcz jakiś, jak prąd elektryczny, coś pękło, załamało się w sercu, jakaś struna się zerwała! Szweda szybko prowadził w ruch motor. Zawrócił i wolno przejeżdżał z powrotem koło drzewa pod którym stał młodzieniec, nie spuszczając go z oka. Wydostawszy się na drogę wziął znów szalone tempo. Ani razu nie popatrzył na Reginę, która tak jak i Egeda Marin, siedziała zdrętwiała pod wrażeniem niedawnych przeżyć. Pernikow naciągał na oczy czapkę. Odczuł, że przeżył coś, czego by nigdy nie umiał dość wiernie opisać. Egeda Marin siedziała skulona, przybita. Oczy miała przepełnione łzami, tłumiła szloch, kaszlała zakrywając usta chusteczką. Tylko o jednym była zdolna myśleć, że ten pan Droste jest prokuratorem, a ona zbubiona!

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stefan Mączyński

Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.